

## 21 czerwca 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(Syr 48,1-14) Powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. Jakże wsławiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że tobie jest równy? Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywiodłeś go z Szeolu. Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą. Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało. Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały się rzeczy przedziwne.

(Syr 48,1-14)

Powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. Jakże wsławiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może

pochwalić, że tobie jest równy? Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywiodłeś go z Szeolu. Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą. Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało. Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały się rzeczy przedziwne.

(Ps 97,1-6)

REFREN: Niech sprawiedliwi weselą się w Panu

Pan króluje, wesel się ziemio,  
radujcie się liczne wyspy  
Obłok i ciemność wokół Niego,  
prawo i sprawiedliwość podstawą Jego tronu.

Przed Jego obliczem idzie ogień  
i dokoła pożera Jego nieprzyjaciół.  
Jego błyskawice rozświetlają wszechświat,  
a ziemia drży na ten widok.

Góry jak wosk topnieją przed obliczem Pana,  
przed obliczem Władcy całej ziemi.  
Jego sprawiedliwość rozgłaszają niebiosy,  
a wszystkie ludy widzą Jego chwałę.

(Rz 8,15)

Otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym wołamy: Abba,  
Ojcze!

(Mt 6,7-15)

Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez  
wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do  
nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim  
Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojciec nasz, który jesteś w  
niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje;  
niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba  
naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i  
my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść,  
abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! Jeśli bowiem  
przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz  
niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie  
przebaczy wam waszych przewinień.

Komentarz.

Ograniczmy się tylko do tej jednej prośby z modlitwy, której nas nauczył Pan Jezus. Prośbę tę w najnowszym polskim przekładzie oddano następująco: "I nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie" Mówiąc inaczej: "Ojcze, dodawaj nam siły, żeby pokusa nas nie zwyciężyła, i nie dopuszczaj na nas pokusy ponad nasze siły".

Jednak prośba "i nie wódź nas na pokuszenie" zawiera coś więcej jeszcze. Prośba ta sugeruje, że niektóre pokusy pochodzą od Boga i wtedy są to dobre pokusy - prosimy tylko naszego Ojca w niebie, żeby pamiętał o naszej słabości i żeby takich dobrych pokus nie przypuszczał na nas zbyt często.

Podam konkretny przykład. Czytamy w Ewangelii, że kiedy Jezus zobaczył, że trzeba nakarmić tłum, który Go otaczał, "rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?" I zapisuje Ewangelista, że "mówił to, kusząc go" (J 6,5n). Zastanówmy się, co to znaczy, że Jezus kusił Filipa. Otóż Pan Jezus jest tu podobny do matki, która swego rocznego synka stawia dwa kroki przed sobą i kusi do tego, żeby do niej przyszedł. Pan Jezus próbuje jakby wymusić od Filipa większe zaufanie w Bożą Opatrzność.

Tę dobrą pokusę, która przychodzi do nas od Boga, Stary Testament przedstawia w obrazie orła, troskliwie opiekującego się swoimi pisklętami, który jednak w odpowiednim momencie przymusza je do tego, żeby zaczęły latać.

Mówi ponadto Pismo Święte, że nieraz Bóg dopuszcza na nas jakieś utrapienia, żeby nas oczyścić z niedoskonałości. "Obrócę rękę moją na ciebie - czytamy u Izajasza - wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów" (1,25). Zatem po to dopuszcza na nas Bóg utrapienie, żeby spalało się w nich to wszystko, co w nas pozorne i egocentryczne.

Zarazem powiedzmy z całą jasnością: są również złe pokusy, pokusy do grzechu, i te pokusy nigdy nie pochodzą od Boga. Przytoczę słowa z Listu św. Jakuba: "Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądlivość wystawia każdego na pokusę i nęci" (1,13).

W odniesieniu do takich pokus modlimy się o to, żeby Ojciec nasz w niebie dodawał nam siłę, by one w nas nie zwyciężały.

o. Jacek Salij